

Pileczka

Z przyjemnością dzielę się z Czytelnikami doświadczeniem, które nie wymaga posiadania specjalnych urządzeń, a którego wyjaśnienie nie jest łatwe. Podobnie jak w innych przypadkach, swoją interpretację zjawiska podam indywidualnie, na życzenie, równocześnie zachęcając do przysłania swoich sugestii. Najciekawszą opublikujemy (za zgodą Autora) a jak będziemy mieli za co to i jakąś nagrodę książkową zafundujemy.

Oto doświadczenie **podstawowe**:



Pileczka ping-pongowa (może być łupinka orzecha czy np. aluminiowy kubeczek po świeczce) położona na wodę w szklance zawsze znajdzie swoje trwałe położenie z boku, dotykając szkła. Jeśli jednak dolejemy wody tyle by powstał "czubek" czyli menisk wypukły, to nasz pływak sam z własnej inicjatywy usadowi się "centralnie" na szczycie wodnego pagórka.

Doświadczenie **pomocnicze** (w sensie - pomoże w wyjaśnieniu):

Wiadomo, że igła, żyłeczka czy płaska blaszka, może utrzymać się na wodzie, jeśli będzie na powierzchnię delikatnie położona. Powtórzmy doświadczenie podstawowe na przykład z metalowym krążkiem wyciętym z puszki po napoju. Zauważymy, i może się zdziwimy, że tym razem nasz pływak zachowa się odwrotnie niż poprzednio: spadnie z górki, nie przylgnie do szkła gdy w szklance nie będzie pełno wody.

WD